

Przepis na majdan po ukraińsku

25 lipca 2017

W 50 miastach Polski odbyły się masowe wiece i demonstracje przeciwko reformie sądowej. Zaskakująco w tym kontekście zabrzmiały stanowcze apele skierowane do Polaków przez pozarządową ukraińską Fundację Otwarty Dialog, aby włączyli się do akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa pod hasłem „wyłączmy rząd”.

Fundacja opublikowała na „Facebooku” 16 punktów opartych m. in. na doświadczeniach wyniesionych z misji obserwacji i wsparcia ukraińskiego Euromajdanu. Punkty te całkowicie powtarzają instrukcję Gene Sharpa, autora metody tzw. niesiłowego obalenia władzy, aktywnie stosowanej przez Amerykanów w czasie przewrotów w Serbii, Mołdawii, Gruzji i na Ukrainie.

Znany działacz społeczny ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski w swoim blogu z goryczą podkreślił: „Ukraińcy uczą, jak zrobić Majdan w Polsce...”. A niezależny publicysta Bogdan Piętka zamieścił publikację na ten temat na portalu Prawica.net. Z autorem rozmawiała korespondentka radia Sputnik Irina Czajko.

– Pana artykuł ma groźny tytuł „Plan podpalenia Polski”. Co to za plan i kto jest jego autorem?

– Ten plan upublicznił Bartosz Kramek przewodniczący rady Fundacji Otwarty Dialog. Jest to fundacja ukraińska, założona w roku 2009, a zarejestrowana w 2010. Jedną z jej założycielek była Lyudmila Kozlovska, obywatelka Ukrainy, która jak wynika z informacji, które podaje o sobie, brała udział w pomarańczowej rewolucji 2004 roku. I oprócz niej również środowiska związane z dawną Unią Demokratyczną, potem Unią Wolności.

Z danych tej Fundacji wynika, że jest powiązana z finansistą Georgem Sorosem. Zresztą można w internecie zobaczyć zdjęcia, na których widać z nim Lyudmilę Kozlovską jak i innych członków tej Fundacji. We wstępie do tego planu, który Bartosz Kramek upublicznił, on pisze, że członkowie tej Fundacji brali udział w przewrocie, to znaczy byli obecni w czasie przewrotu politycznego w Kijowie w 2014 roku i wspierali ten przewrót wraz z polskimi parlamentarzystami.

Czyli między innymi z parlamentarzystami Prawa i Sprawiedliwości, w tym Jarosławem Kaczyńskim, który na Majdanie w Kijowie miał bardzo znamienne wystąpienie zakończone okrzykiem „Sława Ukrainie!”. Teraz wynikła taka paradoksalna sytuacja – pan Jarosław Kaczyński tam na Majdanie w Kijowie występował wśród środowisk nacjonalistycznych, gdzie byli również obecni przedstawiciele Fundacji Otwarty Dialog. A teraz pan Kramek z tej Fundacji opracował 16-to punktowy plan obalenia rządu PiS-u, czyli zorganizowania majdanu w Polsce.

Co prawda on zastrzega, że nie chce doprowadzić do przemocy, ale są tam bardzo radykalne postulaty, jak na przykład zorganizowanie strajku generalnego nauczycieli i sędziów, blokowanie domów polityków Prawa i Sprawiedliwości, masowe manifestacje z udziałem posłów z opozycji chronionych immunitetem.

Jest to rzecz naprawdę szokująca. Ten wpis na profilu pana Kramka na Facebooku, gdzie to zostało ujawnione, wywołał duży szok w mediach, ale w mediach prawicowych w Polsce. Media pisowskie to przemilczały. Trzeba zaznaczyć, że Bartosz Kramek był częstym gościem w mediach pisowskich, na przykład w telewizji Republika, gdzie przedstawiano go jako eksperta do spraw Rosji i Ukrainy.

– W swoim artykule napisał Pan, że z Fundacją Otwarty Dialog jest bardzo ściśle związana Natalia Panczenko.

– To jest bardzo radykalna działaczka ukraińska, która nie

ukrywa nacjonalistycznych poglądów. W swoich wypowiedziach nie ukrywa podziwu dla Ukraińskiej Powstańczej Armii. Niektóre jej wypowiedzi były bardzo szokujące, jak na przykład ta, w której twierdziła, że Polska powinna oddać Niemcom Gdańsk, a Przemyśl Ukrainie.

Pani Panczenko była również ciepło przyjmowana przez środowisko PiS-u, przez środowisko „Gazety Polskiej”. Na manifestacjach organizowanych przez Kluby „Gazety Polskiej” pod ambasadą Rosji 17 września czy 10 kwietnia Panczenko była kilkakrotnie obecna. Wygłaszała tam dosyć agresywne przemówienia.

Być może w Polsce do żadnego Majdanu nie dojdzie. Może ten kryzys polityczny, który wynikł w rezultacie reformy sądownictwa, dość niefrasobliwie przeprowadzanej przez obóz rządzący, zostanie rozładowany. Ale przy okazji tego kryzysu wynikła taka sprawa, że środowiska ukraińskie, otwarcie powiedzmy nacjonalistyczne, popierane przez Prawo i Sprawiedliwość, wystąpiły z planem obalenia rządu PiS-u, zorganizowania majdanu.

To wszystko wskazuje na to, że Jarosław Kaczyński i politycy Prawa i Sprawiedliwości nie są świadomi tego, jakich mają partnerów na Ukrainie. Na to zwrócił uwagę doktor habilitowany Andrzej Zapałowski w swoim wystąpieniu na konferencji w Warszawie przy okazji rocznicy 11 lipca. On właśnie podkreślił, że politycy PiS-u nie są świadomi tego, jakich sobie znaleźli partnerów politycznych na Ukrainie i czego mogą się spodziewać z ich strony.

Nie mają oni podstawowej wiedzy o Ukrainie, panujących tam stosunkach politycznych i w ogóle o naturze nacjonalizmu ukraińskiego. Poruszają się wyłącznie w kręgu własnych wyobrażeń i mitów.

To niestety się na nich zemściło. Być może to jest tylko incydent, ale za kilka miesięcy, kto wie, jak się rozwinie

sytuacja polityczna w Polsce, czy znowu nie dojdzie do jakiegoś kryzysu między rządem a opozycją. I nie wiadomo, jak się wówczas zachowają nacjonalistyczne środowiska ukraińskie, które Prawo i Sprawiedliwość wspierało.

Z Bogdanem Piętką rozmawiała Irina Czajko

Źródło: pl.SputnikNews.com